

KOŚCIÓŁ W KORONOWIE. ARCHITEKTURA CYSTERSKA A EKSPANSJA BRANDENBURSKA W KOŃCU XIII WIEKU

Dawno już stwierdzono w literaturze naukowej, że architektura kościoła koronowskiego wykazuje silne związki ze środowiskiem brandenburskim, a przede wszystkim — plan prezbiterium kościoła ku jawskiego zależny jest od cysterskiego kościoła w Mariensee¹.

Stwierdzenie tej relacji, czy „wpływu” nasuwa natychmiast pytania o naturę tego związku, o jego przyczyny i jego mechanizmy. Dlaczego w Koronowie nawiązano do tego wzorca? Co ta zależność oznacza? Kto decydował o wyborze pierwowzoru i jakie kryteria były decydujące? I wreszcie — ciągle powracające w badaniach nad architekturą cystersów pytanie o stosunek wewnątrzkościelnych (immanentnych) czynników rozwojowych do wpływów świata zewnętrznego.

* Wykaz skrótów zastosowanych w przypisach znajduje się na końcu tomu, przed spisem treści.

¹ J. A. Schmollgen, J. A. Eisenwerth, *Das Kloster Chorin und die askanische Architektur in der Mark Brandenburg 1260–1320*, Berlin 1961 (Veröffentlichungen der Berliner Historischen Kommission beim Friedrich–Meinecke Institut der Freien Universität Berlin, Bd.2), s. 33, 37; Sz. Skibiński, *Gotycka architektura pocysterskiego kościoła w Koronowie*. *Prace Komisji Sztuki II*, Bydgoszcz 1967 s. 5–58. (Bydgoskie Towarzystwo Naukowe. Prace Wydz. Nauk Humanist. Seria D), s. 24, 57 — to jedyne dotychczas monograficzne opracowanie pozostaje w swoich zasadniczych ustaleniach aktualne, moje rozważania są podjęciem i rozwinięciem niektórych wątków zawartych w tej pracy. Niniejszy tekst jest pisemną wersją referatu wygłoszonego na sesji — zachowując jego pierwotny charakter, zdecydowałem się ograniczyć przypisy do niezbędnego minimum.

go („ideał monastyczny a rzeczywistość”). Jak łatwo zauważyć tak szeroko zakrojony kwestionariusz badawczy niemożliwy jest do wyczerpania w ramach krótkiego artykułu, który ma charakter szkicu problematyki raczej niż gruntownego studium.

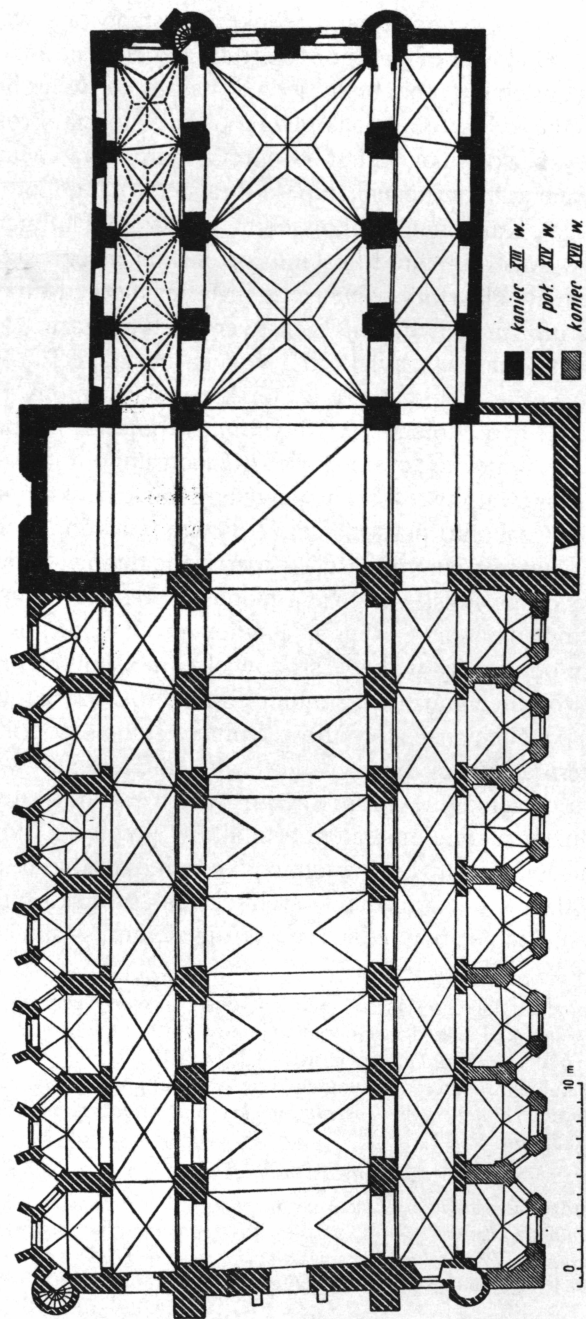
Jedynym *tertium comparationis* pomiędzy Koronowem i Mariensee są plany prezbiteriów, gdyż tylko ta część kościoła brandenburskiego jest znana — pozostałych części nigdy nie zaczęto budować a i prezbiterium nigdy nie zostało ukończone. Oba prezbiteria należą do tego samego typu: są trójnawowe, zakończone prosto, wewnątrz podzielone czterema parami filarów. Na ścianie wschodniej, na linii filarów znajdują się wieżo-skarpy (w Koronowie okrągłe, w Mariensee — prostokątne). Ściany boczne pozbawione są skarp zewnętrznych. W Koronowie brak ten jest częściowo rekompensowany przez system wewnętrznych filarów przyściennych. W Mariensee nie można takiego rozwiązania wykluczyć, ale też nikłość reliktyw uniemożliwia jednoznaczne potwierdzenie. W Koronowie nawa główna podzielona jest na dwa kwadratowe przęsła nakryte sklepieniem gwiaździstym zaś nawy boczne podzielone są na cztery prostokątne przęsła o sklepieniach krzyżowo-żebrowych. Mamy więc tutaj do czynienia z tzw. systemem wiązaniem charakterystycznym raczej dla budownictwa romańskiego lub wczesnogotyckiego niż przełomu trzynastego i czternastego wieku. W Mariensee potwierdzony zachowanymi reliktywami układ filarów pozwala założyć zarówno system analogiczny do Koronowa (dwa kwadratowe przęsła nawy głównej, układ wiązany), jak też „nowocześniejszy” układ *travee* (z czterema poprzecznie prostokątnymi przęsłami w nawie głównej flankowanymi po bokach przęsłami kwadratowymi). Jednolitość fundamentów filarów w Mariensee zdaje się sugerować tę drugą możliwość, jednak nie jest to silny argument — filary w kościołach w Lehnin i Koronowie mimo układu wiązanego mają zbliżony przekrój. Typ prezbiterium, jakie zastosowano w Mariensee i Koronowie jest jednym z wariantów stosowanych w architekturze cysterskiej — rozbudowanego chóru prostokątnego. Tradycyjnie zwykło się widzieć w nim efekt postępującej redukcji „pełnego typu” — z prostokątnym obejściem i kaplicami (też prostokątnymi) jaki zastosowano w centrach zakonu w Cîteaux III i Morimond w drugiej połowie XII w. Nie wdając się w skomplikowane zagadnienia genetyczne wspomnieć jedynie należy, że typ ten występował wcześniej poza kręgiem architektury cysterskiej, zaś

warianty o większym stopniu redukcji występowały wcześniej niż te mniej zredukowane². Mimo, że źródła genetyczne tego rozwiązania są pozacysterskie, podkreślić jednak należy, że w architekturze tego zakonu cieszył się on jednak pewną popularnością. Prostokątny, trójnawowy, bezkaplicowy chór — oprócz Koronowa i Mariensee — zastosowano m.in. w Neuenkamp (k. Stralsundu), Pelplinie, Hude (k. Oldenburga), Kamieńcu Ząbkowickim, a także w Heiligenkreuz i Neubergeru w Austrii. Wśród kościołów żeńskiej gałęzi zakonu takie kościoły miały klasztory w Neuzelle i Marienstern na Łużycach. Można więc z dużym prawdopodobieństwem przypuszczać, że w interesującym nas czasie (schyłek XIII w.), na obszarze Europy środkowej typ ten był w architekturze cysterskiej zakorzeniony i jako „cysterski” mógł być odbierany³. Natychmiast pojawia się problem — jak należy rozumieć tę „cysterskość”? Choć trudno o jednoznaczną definicję, to niewątpliwie istnieje pewna ogólna charakterystyka architektury tego zakonu, pozwalająca z dużym prawdopodobieństwem — mimo wielkiej różnorodności — rozpoznać budowle szarych mnichów od Irlandii po Polskę. Zarazem jednak — dzięki intensywnie prowadzonym badaniom — wiemy, jak wielką rolę w formowaniu tej architektury odgrywały wpływy środowiska miejscowego i jego tradycji, możliwości technicznych, ambicji fundatorów czy zgoła czynniki polityczne⁴. Nie da się sformułować uniwersalnej, monokausalnej zasady interpretacyjnej. Fałszywe jest widzenie alternatywne: albo architektura cystersów jest zamkniętym w sobie, izolowanym systemem, albo luźnym konglomeratem artefaktów powiązanych jedynie przynależnością organizacyjną ich użytkowników. Bliższe rzeczywistości jest widzenie dynamiczne — architektura cysterska formułowana była w polu napięć pomiędzy tymi skrajnościami — *między ideałem za-*

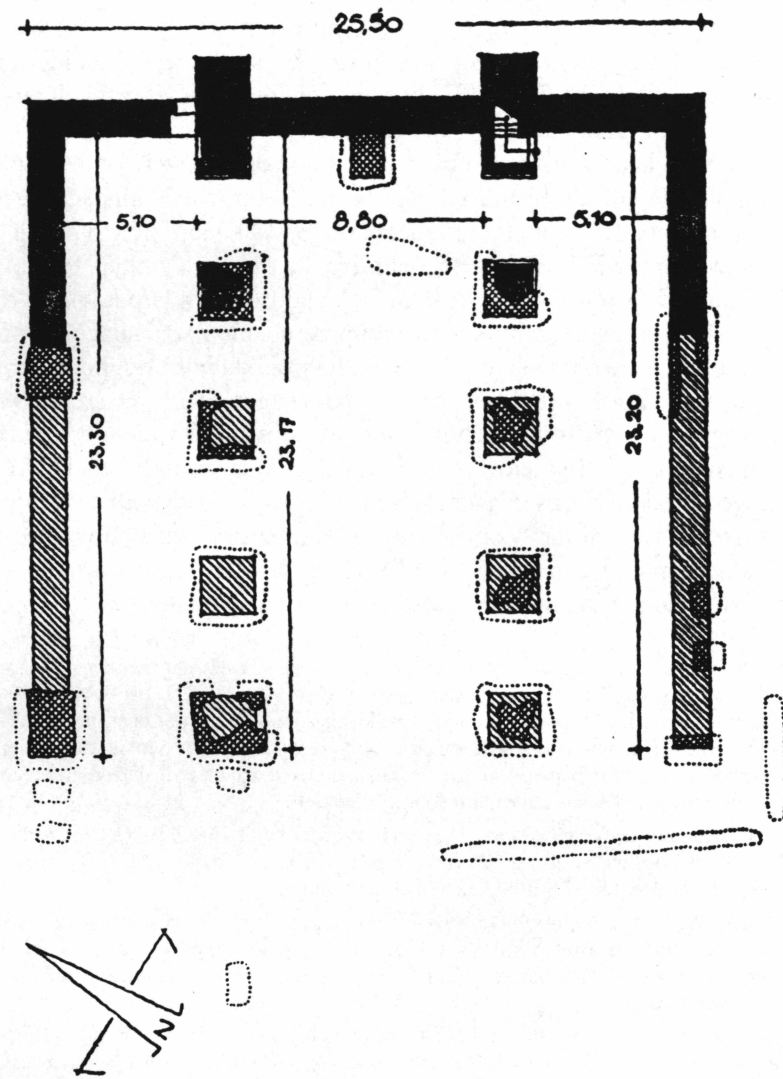
² Problematykę tego typu w kontekście dyskusji wokół genezy prezbiterium katedry wrocławskiej, uchodzącego tradycyjnie za cysterski w nowym świetle stawia Sz. Skibiński, *Polskie katedry gotyckie*, Poznań 1997; zob. też rozważania o genezie kościołów ze zintegrowanymi chórami w mojej pracy: *Gotycka architektura Nowej Marchii. Budownictwo sakralne w okresie Askańczyków i Wittelsbachów*, Poznań 2000 rozdz. V. 2.

³ Por. Sz. Skibiński, *Gotycka architektura*, s. 23, przypis 83.

⁴ Bardzo sugestywnie zwracał na to uwagę M. Kutznier, *Czy cystersi spełnili w Europie Środkowej rolę pionierów sztuki gotyckiej?* w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1987 s. 387–412 passim, tamże obfita bibliografia.



1. Plan kościoła pocysterskiego w Koronowie (według S. Skibińskiego).



2. Mariensee, plan pozostałości kościoła cysterskiego (według J. A. Schmolla).

konnym a rzeczywistością⁵. W praktyce decyzje dotyczące kształtu budowli podejmowane były w trójkącie: konwent (jego przedstawiciele — użytkownik) — fundator (inwestor, dysponent środków materialnych) — wykonawca (architekt, zespół rzemieślników, warsztat). W zależności od konkretnego układu sił w tym trójkącie, od przewagi któregoś z jego wierzchołków, architektura z tego wynikająca mogła na naszej hipotetycznej skali plasować się bliżej lub dalej od skrajności. Na przykład, jeśli fundator nie miał skryzalizowanych poglądów co do pożądanego wyglądu kościoła klasztornego a miejscowe środowisko artystyczne było zbyt słabe aby istotnie oddziaływać, na konwencie siłą faktu musiała spoczywać odpowiedzialność sformułowania koncepcji architektonicznej i jej realizacji. Tak było zapewne w Sulejowie⁶, tak i w Belapatfalva⁷, z czego wynikają też daleko idące zbieżności. Jeśli kościół był budowany w środowisku o bardzo silnej tradycji architektonicznej przemożnie narzucającej swój język, to powstawały kościoły takie jak na przykład w Longpont (będący cysterską wersją północnofrancuskiego gotyku)⁸. W środowisku dysponującym rozwiniętym „przemysłem budowlanym” mnisi nie musieli sami organizować „fabryki kościoła”, mogli powierzyć budowę pozaklasztornym fachowcom. Ci zaś wykonywali zlecenie kierując się swoimi nawykami i rutyną, ale też oczywiście uwzględniając życzenia zleceńodawców⁹. Możliwy jest też trzeci wariant — kiedy to fundator stanowi przeważającą siłę. Aby zrealizować swoje

⁵ Taki tytuł nosi katalog wystawy prezentującej sztukę i kulturę cystersów: *Die Zisterzienser. Ordensleben zwischen Ideal und Wirklichkeit*, red. K. Elm, Köln 1980. Dodać można, że ideały (w znaczeniu: wyznawane przez ludzi wartości, przekonania) są częścią rzeczywistości, natomiast o tym, że do ideału (w sensie absolutnej doskonałości) można jedynie dążyć, że nie da się go osiągnąć na tym skażonym przez grzech świecie, średniowieczni mnisi dobrze wiedzieli.

⁶ Por. ostatnio: J. Augustyniak, A. Grzybowski, R. Kunkel, *Marginalia Suleiowiana*, w: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, red. J. Strzelczyk, Poznań 1992 s. 351–360, tamże dalsza literatura.

⁷ Por. E. Marosi, *Die Anfänge der Gotik in Ungarn. Esztergom in der Kunst des 12.–13. Jahrhunderts*, Budapest 1984 s. 125–126 — kościół był budowany od 1232 r. z przerwą spowodowaną najazdem Tatarów w 1241, po którym warsztat musiał być organizowany na nowo.

⁸ Kościół był konsekrowany w 1227 r., w swoich formach nawiązuje do katedry w Soissons — por. D. Kimpel, R. Suckale, *Die gotische Architektur in Frankreich 1130–1270*, München 1995 (2.wyd.), s. 268–270.

⁹ W naszym przykładzie w Longpont jako wynikające z zakonnych postulatów in-

cele (budowanie prestiżu, manifestacja polityczna, względy dynastyczne etc.) może niekiedy przełamywać nawet zakorzenione tradycje architektoniczne¹⁰, pokonywać trudności związane z organizacją budowy — np. brakiem fachowych wykonawców¹¹. W praktyce jednak, powstawanie rzeczywistej budowli jest niemal zawsze efektem szeregu kompromisów: pomiędzy różnymi czynnikami formułującymi program architektoniczny a także pomiędzy tym już kompromisowym programem a możliwościami realizacji (z reguły zbyt skromnymi w stosunku do zamierzeń)¹². Dlatego w średniowiecznej architekturze mamy tak wiele zmian koncepcji w trakcie budowy, „faz” oraz tak wiele nigdy nie ukończonych budowli.

Z którą spośród opisanych wyżej modelowych sytuacji mamy do czynienia w Koronowie? Aby rozważyć ten problem w oparciu o większą ilość przesłanek należałoby powrócić do pierwowzoru — Mariensee. Co mógł oznaczać on dla Koronowa. Wydawałoby się, że sprawa jest prosta — w Mariensee zrealizowano jeden z wariantów chóru cysterskiego a zatem byłaby to „immanentna”, wewnątrzzakonna droga. Pozory jednak są zawodne. Między oboma konwentami nie ma związków filacyjnych, a co istotniejsze — w czasie budowy Koronowa w Mariensee były już tylko porastające zielskiem porzucone fragmenty murów. Okoliczności historyczne fundacji w Mariensee rzucają nieco światła na sposób rozumienia architektury w tym czasie. Przez długi czas jedynym klasztorem cystersów w Marchii Brandenburskiej było opactwo w Lehnin ufundowane w 1180 a zasiedlone w 1183 r. przez konwent z Sittichenbach¹³. Wyjątkowość tego założe-

terpretują Kimpel i Suckale, *loc. cit.*, m.in. skromniejsze niż w katedrze w Soissons formy filarów, kapiteli, ślepe triforium.

¹⁰ Np. zakaz dekoracji figuralnej — tak ostentacyjnie przełamany w Trzebnicy, zob. J. Rozpędowski, *Opactwo pań cysterek w Trzebnicy*, w: *Historia i kultura cystersów w dawnej Polsce i ich europejskie związki*, s. 263–281, tamże wcześniejsza literatura. Rolę książęcego fundatora szczególnie podkreśla M. Kutznier, *Cysterska architektura na Śląsku w latach 1200–1330*, Toruń 1969 s. 75 i nn.

¹¹ W Trzebnicy również książę ponosił koszty budowy i troszczył się o zapewnienie odpowiednich fachowców — ten sam warsztat pracował na innych książęcych budowach — np. w Legnicy. Por. poprzedni przypis.

¹² Według uogólnienia sformułowanego przez M. Warnke, *Bau und Überbau. Soziologie der mittelalterlichen Architektur nach den Schriftquellen*, Frankfurt a.M. 1984 s. 154 — im wyższy był założony poziom aspiracji budowli średniowiecznej — tym bardziej miała ona charakter „wytworu kompromisowego”.

¹³ O tym klasztorze kilkakrotnie pisał E. Badstübner, *Klosterbaukunst und*

nia podkreśla też fakt, że było to miejsce ściśle związane z panującą dynastią — jej miejsce pochówku („Hauskloster”). Ta specjalna pozycja odzwierciedla się też w architekturze, która swoimi bogatymi formami daleko wykracza poza zakonne postulaty skromności i ubóstwa. Według Ernsta Badstübnera przy budowie kościoła przejęte zostały idee i motywy z kręgu architektury cesarskiej, szczególnie nadreńskiej (wielka apsyda o dwukondygnacyjnym rozczłonkowaniu, układ wiązany w planie, typ fasady i jej dekoracyjne elementy) skojarzone z wcześniejszymi tradycjami brandenburskimi (Jerichow, Havelberg). Motorem tej recepcji były zdaniem wspomnianego badacza ambicje margrabiów przejmujących imperialne atrybuty architektoniczne. Sytuacja zmieniła się, gdy po długim okresie wspólnego panowania Jan I i Otto III postanowili podzielić swoje władztwo pomiędzy potomków¹⁴. Ponieważ Lehnin znalazł się na obszarze, który przypadł potomkom Ottona, zaistniała potrzeba fundacji nowego klasztoru w dzielnicy starszej linii (jej „Hauskloster”). W dotychczasowej literaturze dominuje pogląd, że fundacji Mariensee dokonano właśnie w związku z podziałami terytorialnymi¹⁵. Wydaje się to potwierdzać zbieżność czasowa — w tym samym roku 1258 dokonano fundacji nowego klasztoru, jak też podziału terytorium. Fakt, że już w 1256 lub 1257 r. margrabia Jan przekazał dobra na Parsteiner See opatowi Lehnin na założenie filii, interpretowano jako świadectwo

Landesherrschaft. Zur Interpretation der Baugestalt markischer Klosterkirchen, w: *Architektur des Mittelalters. Funktion und Gestalt*, wyd. F. Möbius, E. Schuber t, Weimar 1984 s. 184–239, szczeg. 206–215; Ten z e, *Besonderheiten der Zisterzienser-Architektur in der Mark Brandenburg — Lehnin und Chorin*, w: *Cystersi w Kulturze średniowiecznej Europy*, s. 197–212; por też E. Ullmann, *Die Klosterkirche zu Lehnin*, Berlin 1980 (4. wyd.), oraz klasyczna już choć w niektórych aspektach nieaktualna monografia R. Hamann, *Deutsche und französische Kunst im Mittelalter*, II. *Die Baugeschichte der Klosterkirche zu Lehnin und die normannische Invasion in der deutschen Architektur des 13. Jahrhunderts*, Marburg 1923. Początek budowy przypada w końcu XII w., a zakończenie prac może wyznaczać data konsekracji w 1270 r.

¹⁴ J. Schulze, *Die Mark Brandenburg*, I. *Entstehung und Entwicklung unter den Askanischen Markgrafen (bis 1319)*, Berlin 1961; B. Schulze, *Brandenburgische Landesteilungen 1258–1317*, Berlin 1928 s. 16 i nn. Było kilka takich podziałów — w 1258, w 1260 oraz w 1268 r. Ta ostatnia nastąpiła już po śmierci obu margrabiów starszego pokolenia (Jan zmarł w 1266 a Otto III w 1267 r.), którzy mimo wcześniejszych podziałów do końca rządili wspólnie.

¹⁵ Por. E. Badstübner, *dz. cyt.* w przyp. 13; J. A. Schmol l, *dz. cyt.*, 20–23.

przygotowań do podziału terytorium¹⁶. Choć jest to teza nie pozbawiona prawdopodobieństwa, na jej niekorzyść przemawiają dwie okoliczności. Po pierwsze w rozumowaniu tym kryje się błędne koło — do udowodnienia jest, że nowa fundacja powstaje w związku przyczynowym (a nie tylko w zbieżności czasowej) z podziałami politycznymi, a jednocześnie z wcześniejszego przygotowywania fundacji cysterskiej wyprowadza się wniosek o wcześniejszych planach dotyczących podziałów politycznych. Po drugie na niekorzyść tej tezy świadczy fakt, że w końcu nowy „Hauskloster” powstał gdzie indziej. Choć zmarły w 1266 r. fundator spoczął w Mariensee, to jednak nie był to spoczynek wieczny¹⁷. Wkrótce po objęciu rządów, jego następcy zdecydowali o przeniesieniu klasztoru na nowe miejsce — do pobliskiego Chorin. W dokumencie translokacji mowa jest o niedogodności miejsca i licznych niewygodach jakie z niego wynikają dla mnichów¹⁸. Moim zdaniem zasadniczego powodu należy jednak szukać gdzie indziej. Zasadniczej zmiany musiała wymagać koncepcja architektoniczna (a zatem też ideowa w niej się wyrażająca) kościoła klasztorowego, gdyż nie odpowiadała nowemu pokoleniu fundatorów. Wydaje się, że dopiero w Chorin klasztor nabrał cech „władczych” — stał się godnym wyrazem wybujałych ambicji młodych książąt. Mariensee ich nie zaspokajało, dlatego zostało porzucone — było a za bardzo „zakonne”. Z punktu widzenia ascetycznych ideałów zakonu położenie na wyspie rozległego jeziora wśród słabo zaludnionych, ale dających duże możliwości dla osadnictwa terenów, a jednocześnie w pobliżu ważnych szlaków komunikacyjnych i ośrodków miejskich można by uznać za trafnie wybrane. Podobnie architektura — typ trójnawowego chóru z prostym zamknięciem osadzony jest w tradycji architektury cysterskiej¹⁹. O ile dla Jana I znajdującego się u schyłku

¹⁶ J. A. Schmol l, *dz. cyt.*, s. 21.

¹⁷ Według późniejszej tradycji miał on spocząć w Chorin. Ponieważ jednak w roku śmierci tego klasztoru jeszcze nie było, należy wnioskować, że został on pochowany w Mariensee, a następnie jego szczątki przeniesiono do Chorin — por. J. A. Schmol l, *dz. cyt.*, s. 38–39.

¹⁸ *Codex Diplomaticus Brandenburgensis*, wyd. A. F. Riedel, Berlin 1339 i nn, ser. A, t. 13 s. 216 — dokument datowany na 8 września 1273: *...propter incommoda plurima, que Deo famulantibus non conveniunt, ad locum magis congruum transferremus... abbatiam transferre decrevimus in locum, quem circuit stagnum Koryn*. Ostatni dokument wystawiony dla klasztoru w Mariensee datowany był na 4 maja 1270 (CDB A X s. 410), a więc pomiędzy tymi datami powzięto plan radykalnej zmiany.

¹⁹ Nie rozpatrując szczegółowych problemów genezy tego rozwiązania wystarczy

życia religijne motywacje fundacji mogły mieć główne znaczenie, to perspektywa ta — zbyt oddalenie od spraw tego świata — była nie do przyjęcia dla nowego pokolenia potrzebującego wyraźnej manifestacji swojej pozycji i swoich ambicji także w formach architektonicznych. Nowe założenie w Chorin diametralnie różni się od Mariensee. Z jednej strony swoim tradycjonalizmem — Chorin jest w swoich najistotniejszych elementach typologicznych „kopia” kościoła w Lehnin (plan, układ części wschodniej), a z drugiej — swoją artystyczną nowoczesnością (żeby nie użyć trącacego anachronizmem pojęcia — „awangardowością”). Kopia późnoromańskiego Lehnin została zrealizowana w formach najbardziej aktualnej wówczas odmiany stylu gotyckiego — w poklasycywnym stylu *Rayonnant*²⁰. Z jednej strony więc akcentowania związku z dynastyczną tradycją, a z drugiej — radykalne akcentowanie pokoleniowej zmiany. Oczywiście nie jest możliwe rozstrzygnięcie problemu, czy w momencie fundacji klasztoru w Mariensee motywy polityczne nie grały pierwszorzędnej roli. W każdym razie nie znalazły wyraźnego odzwierciedlenia w formie architektonicznej. Dla interpretacji kościoła koronowskiego ma to bardzo ważne znaczenie ze względu na sferę konotacji wiążących się z poszczególnymi typami architektonicznymi. Wybór jakiego dokonano w Koronowie — właśnie tego typu planu, który został kilkanaście lat wcześniej zarzucony w Marchii Brandenburskiej, jako niespełniający władczych aspiracji margrabiów, jako „zbyt monastyczny” a zbyt mało „dynastyczny” jest faktem znamionym, mającym charakter manifestacji — *plan porzucony przez budowniczych stał się podstawą kościoła*²¹.

Budowniczowie (fundatorzy) klasztoru kujawskiego nie skorzystali z możliwości modernizacji architektury w duchu poklasycywnego gotyku przy okazji translokacji, jak w Chorin. Jakie mogły być tego powody? Narzucające się wytłumaczenie: warsztat koronowski nie

dla naszych rozważań wskazać na analogie w rysunku w albumie Villarda de Honnecourt i w konsekrowanym w 1233 r. kościele Fontaine-Jean (H. Hahnloser, Villard de Honnecourt, *Kritische Gesamtausgabe des Bauhüttenbuches ms. Fr 19093 der Pariser Nationalbibliothek*, Graz 1972 (2. wyd.) s. 355–356; najbliższą analogią dla Mariensee jest wskazany przez J. A. Schmolli, *dz. cyt.*, s. 33 kościół Hude koło Oldenburga z pierwszej połowy XIII w.

²⁰ Można mówić w tym przypadku o programowej architekturze „askańskiej” — zob. podtytuł książki Schmolla *cyt.* w przyp. 1.

²¹ Por. Ps. 118 (117), 22; Mt 21, 42.

dysponował odpowiednimi kwalifikacjami. Choć był to warsztat o genezie marchijskiej — jak wykazał Skibiński²² — ale być może jeszcze sprzed uformowania się „strzechy chorińskiej”²³. Piętrząc przypuszczenia, można wnioskować, że byli to ci muratorzy, którzy nie znaleźli zatrudnienia w Chorin, dlatego musieli wędrować na wschód²⁴. Czy jednak rzeczywiście budowniczowie Koronowa nie dysponowali umiejętnościami pozwalającymi im na nawiązanie do architektury Chorina? Barokizacja skutecznie uniemożliwia dokonanie szczegółowej analizy, ale ogólny wyraz zdaje się raczej wskazywać na inny sposób wypowiedzi artystycznej — inny *modus* stylowy: masywny i kubiczny w przeciwieństwie do lekkiego i graficznego w brandenburskim przykładzie. Wsporniki odkryte w bocznych nawach prezbiterium koronowskiego²⁵ mają swoje bliskie odpowiedniki w Bierzwniku. Ten nowomarchijski klasztor, choć pod względem organizacji zakonnej — filia Kołbacza, to pod względem architektonicznym jest ściśle związany ze strzechą chorińską²⁶. Można więc sądzić, że podobnym stopniem biegłości dysponowali budowniczowie zarówno kujawskiego jak nowomarchijskiego opactwa. Dlaczego zatem tak różne efekty? Inne najprawdopodobniej były intencje inwestorów. Bierzwnik był fundacją margrabiów brandenburskich na świeżo zdobytych terenach, miał być widowym znakiem ich zwierzchności a zarazem ich punktem oparcia. Choć nie był filią brandenburskiego opactwa, formą architektoniczną prezentował się jako „askański”. Znamienne jest, że również drugi fundowany przez brandenburczy-

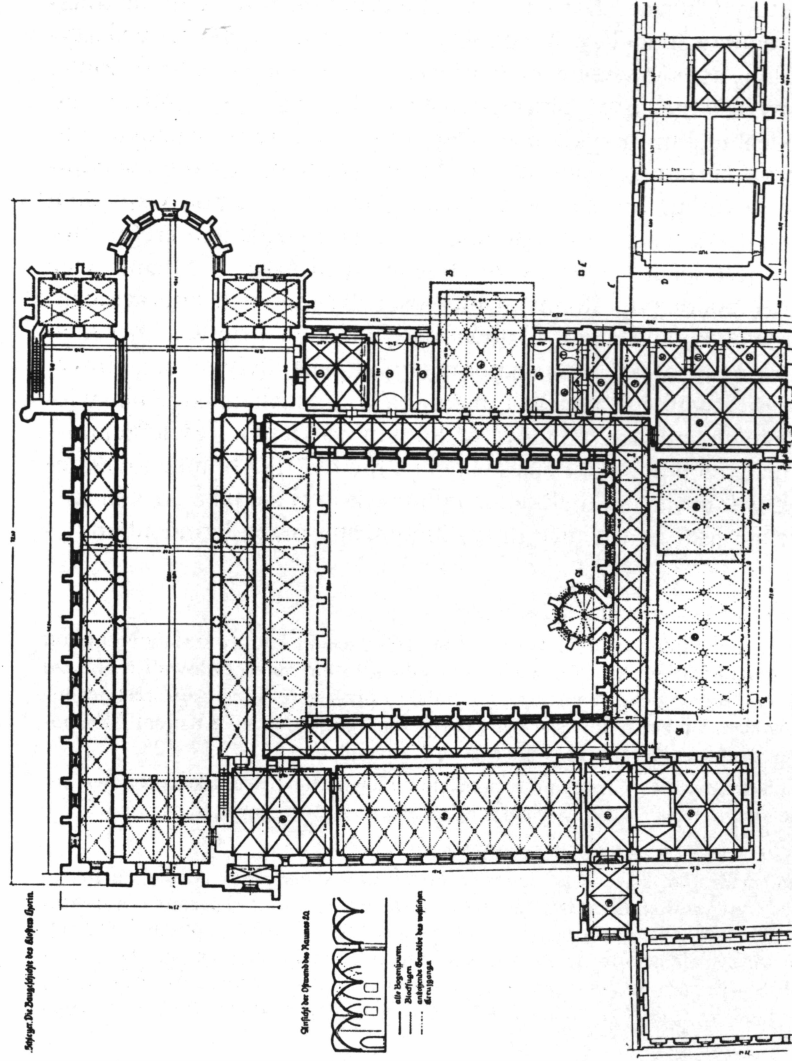
²² Sz. Skibiński, *dz. cyt.*, s. 24–30, 57.

²³ Budowniczowie zatrudnieni wcześniej w Mariensee niewątpliwie stanowili trzon warsztatu wznoszącego klasztor w Chorin. Jednak to nie oni decydowali o obliczu stylowym nowego dzieła. Projektujący architekt i przypuszczalnie część rzemieślników wywodzili się ze środowiska wielkich strzech gotyckich — z Kolonii? Za pośrednictwem cysterskiej Pforty? Zob. J. A. Schmolli, *dz. cyt.*, s. 127–128.

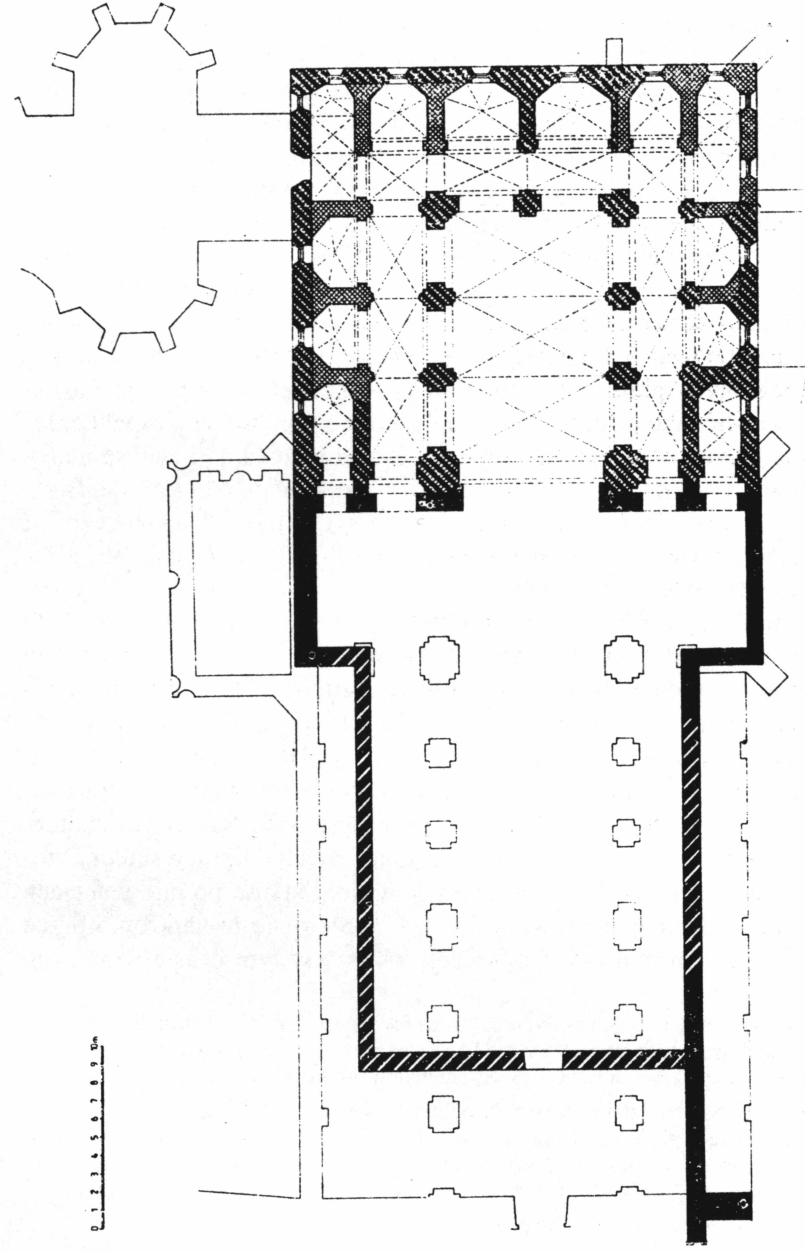
²⁴ Charakterystyczne, że zarówno w procesie fundacji Mariensee, jak Koronowa pojawia się *magister operis*. W Mariensee *Conradus* a w Koronowie *Teodoricus*.

²⁵ Por. Sz. Skibiński, *dz. cyt.*, w przyp. 1 il. 18–20.

²⁶ Staralem się to wykazać w artykule: *Architektura kościoła pocysterskiego w Bierzwniku*, w: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, s. 213–239 *passim* o wspornikach: s. 228–231. Teza o chorińskiej genezie architektury została potwierdzona odkryciem szeregu elementów detalu w trakcie badań archeologicznych por.: B. Stolik, T. Świercz, *Badania archeologiczne opactwa pocysterskiego w Bierzwniku woj. gorzowskie, stan. 1 w latach 1992–1993*, w: „Zeszyty Bierzwnickie” 1: 1994 s. 27–51.



3. Chorin, kościół cysterski, plan (według J. A. Schmolla).



4. Lubiąż, kościół cysterski, plan (według A. Łuzynieckiej).

ków klasztor cystersów w Nowej Marchii — Mironice nawiązywał motywami architektonicznymi do Chorina²⁷. Można zaryzykować tezę, że w tym czasie (ok. 1300 r.) formy nawiązujące do Chorin były odczytywane jako „askańskie”, dlatego mamy do czynienia z ich znaczną recepcją w Nowej Marchii, nieco mniejsza na Pomorzu Zachodnim (zdominowanym w tym czasie także politycznie przez Brandenburgię), natomiast nie można stwierdzić ich występowania w Wielkopolsce czy na Kujawach właśnie²⁸. Może więc dlatego w Koronowie sięgnięto po „typ Mariensee”, gdyż był politycznie neutralny, nie budził skojarzeń z Askańczykami. Jak się wydaje książęta kujawscy nie wiązali z fundacją koronowską (wcześniej — byszewską) szczególnych planów czy ambicji politycznych. Motywacje można by określić jako religijno — gospodarcze. Za polityczny aspekt założenia można uznać ewentualnie chęć ustabilizowania i zagospodarowania granicznego terytorium, przez umieszczenie na nim cystersów. W tym względzie sytuacja przypomina sytuację trzynastowiecznych fundacji cysterskich w Wielkopolsce — Paradyża, Zemska-Bledzewa, Obry, Wielenia-Przemętu²⁹.

Niestety, gotycka architektura wielkopolskich kościołów cysterskich jest, za wyjątkiem Paradyża, właściwie nieznana. Natomiast pod względem architektury — spośród wcześniejszych założeń na ziemiach polskich — zastosowany w Koronowie typ prezbiterium zestawia można z opactwami śląskimi — Lubiążem, Henrykowem i Kamieńcem Ząbkowickim, które także prezentują różne warianty prostozakończonych wieloprzestrzennych prezbiteriów³⁰. Nabiera to istotnego znaczenia w kontekście zmian filiacji opactwa kujawskiego, którego macierzą stał się (w kontekście waśni i sporu, po interwencjach instancji zakonnych) właśnie Lubiąż³¹. Stało się to na krótko przed rozpoczęciem budowy. Co więcej, właśnie w tym czasie w śląskim

²⁷ Budowle się nie zachowały; dotychczas nie prowadzono tam badań archeologicznych. O formie kościoła możemy jedynie wnioskować na podstawie przekazów ikonograficznych, których analizę przedstawiłem w cytowanej w przypisie 2. książce.

²⁸ Jest to tym bardziej znaczące, że pół wieku wcześniej w Paradyżu działał warsztat wywodzący się z brandenburskiego Lehnin — por. S. Wiliński, *Gotycki kościół pocysterskiego opactwa paradyżskiego w Gościkowie*, Poznań 1953 passim; J. A. Schmolli, *dz. cyt.*, s. 10–20.

²⁹ Por. *Monasticon*, t. 2. sub voce.

³⁰ Por. j.w. tamże wcześniejsza literatura.

³¹ Sz. Skibiński, *dz. cyt.*, w przyp. 1 s. 10.

opactwie także podjęto szeroko zakrojone prace budowlane — powstawało tam prostokątne, obejściowe prezbiterium³². Rangę symbolu ma fakt, że dokument z 1288 r. dotyczący zamiany dóbr pomiędzy opatem byszewskim a biskupem włocławskim³³, na mocy którego dokonano wkrótce translokacji do Koronowa został zatwierdzony przez opatów Lubiąża, Henrykowa i Kamieńca Ząbkowickiego (a więc tych opactw, które mają prostokątne prezbiteria z nawami bocznymi) a wśród świadków wymieniony został Theodoricus *magister operis*. Trudno wyobrazić sobie lepszą okazję do „wywarcia artystycznego wpływu” przez nową macierz na nową filię.

Reasumując: budowniczy wznoszący kościół w Koronowie wywodzili się ze środowiska brandenburskiego, bezpośrednim wzorem rozplanowania chóru była porzucona budowa w Mariensee. Jednak powody, dla których sięgnięto do tego wzoru są złożone — jego „monastyczne” konotacje w obrębie architektury brandenburskiej, a w kontekście architektury polskiej — podobieństwo do rozwiązań stosowanych współcześnie w „rodzinie lubiąskiej” do której opactwo byszewsko-koronowskie zostało adoptowane. Swoją przynależność zamaniestowało budując kościół, którego prezbiterium należy do „rodziny” chórów prosto zamkniętych z nawami bocznymi. W ten sposób, bardzo okrężną, dialektyczną drogą powróciliśmy do klasycznej koncepcji — przenoszenia motywów artystycznych na drodze zakonnej. Jednak forma architektoniczna nie jest tutaj prostą funkcją (zmienną zależną) przynależności filiacyjnej, a raczej argumentem w toczącym się wówczas sporze. Termin „wpływ” jest mylący, gdyż sugeruje pasywną postawę tego, który wpływowi ulega. Tymczasem jest to selektywna i celowa adaptacja dla swoich celów przejętych lub przekazanych form i motywów. Koronowskiego przykładu nie należy traktować jednak jako ogólnie obowiązującego modelu a raczej jako wynik bardzo szczególnego splotu okoliczności.

³² E. Łużyńska, *Sprawozdanie z badań archeologiczno-architektonicznych kościoła klasztorowego w Lubiążu w latach 1986–1987*, w: *Cystersi w kulturze średniowiecznej Europy*, s. 371 i nn. szczeg. 382–383; zob. też *dz. cyt.* w przyp. 29.

³³ *Pommerellisches Urkundenbuch*, wyd. M. Perlbach, Danzig 1882 s. 384 nr 429; Sz. Skibiński, *dz. cyt.*, w przyp. 1 s. 11–12.

JAROSŁAW JARZEWICZ

Zur Bedeutung der brandenburgischen Einflüsse für die Architektur der Klosterkirche in Koronowo

Zusammenfassung

Das Thema des Aufsatzes ist die Genese und die Interpretation des Bautypus der Klosterkirche in Koronowo. Seit langem gilt in der Forschung als eine allgemein anerkannte These, dass diese Kirche (genauer: der Grundriß deren Ostpartie) nach dem Vorbild der märkischen Zisterzienserkirche in Mariensee und von einer brandenburgischen Werkstatt errichtet worden ist. Warum hat man gerade dieses Vorbild gewählt? Wer hat bei dieser Wahl die Hauptrolle gespielt? Um die Bedeutung dieser Inspirationsquelle besser begreifen zu können, muss man –hypothetisch— sein Konnotationsfeld rekonstruieren. Wichtig dabei ist, dass in der Zeit des Kirchenbaus in Koronowo Mariensee, wo der Bau nie weit fortgeschritten ist, schon endgültig verlassen war. Das neue Kloster entstand in anderen Formen in Chorin.

Hier wird eine Meinung vertreten, dass diese Änderung mit der politischen Situation verbunden war. Den Ambitionen der neuen Markgrafen-Generations entsprach der einfache, asketisch-strenge Bautypus nicht mehr. Sie wollten ihr neues Hauskloster in herrschaftlichen Formen errichten, die einerseits an das ältere Hauskloster ihrer Dynastie in Lehnin anknüpfen, andererseits jenes durch moderne gotische Architektur überbieten würde.

In Koronowo wird also gerade dieser Bautypus von brandenburgischen Zisterzienserkirchen übernommen, der dort als „zu mönchisch“ und zu wenig anspruchsvoll verworfen worden war. Für die Zisterzienser in Koronowo konnte gerade das Fehlen politischer Konnotationen des Bautypus von Mariensee zum Vorteil werden. Der Kirchenbau in Koronowo begann nach der Verlegung des Klosters im Jahre 1288. Bei dem Vertrag mit dem Bischof von Włocławek, kraft dessen diese Verlegung erfolgte, assistierten die Äbte von Lubiąż (Leubus), Henryków (Heinrichau) und Kamieniec Ząbkowicki (Kamenz). Anwesend war auch *Theodoricus magister operis*. Lubiąż (Leubus) war in jener Zeit zum neuen Mutterkloster von Koronowo ernannt, und die übrigen zwei Konvente waren seine „Schwesterklöster“.

Zum Baukomplex aller drei obengenannten schlesischen Zisterzienserklöster gehörten (oder waren eben im Bau begriffen) Kirchen mit dreischiffigen, rechteckig abgeschlossenen Chören. Die Wahl einer Variante dieses Bautypus in Koronowo kann als eine Deklaration des dortigen Konvents von dessen Angehörigkeit zur neuen Klosterfamilie gedeutet werden.